Nr. 87. Niedziela 13 kwietnia 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ.

Za wiersz milimetrowy przed tekstem na 1-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 grosze za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Dostawa do fabryk i kopalń.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

S. MONETY

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

2314-2

poleca w wielkim wyborze: perfumy, wody kolońskie i mydła pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych oraz FARBY ~ POKOSTY, LAKIERY, PĘDZLE, i artykuły techniczne. ~

Dostawa do fabryk i kopalń.

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie

Hurtownia Zakładów Przemysłowych „ETYL" w Warszawie. :-: Sosnowiec, Sobieskiego 8.

Poleca tylko dla znawców wyroby wódek i likierów

„ETYL" w Kielcach i Ratyfikacji Warszawskiej w Warszawie.

Na święta polecamy:

BIELIZNĘ DAMSKĄ
CHUSTECZKI DO NOSA
OBRUSY i OBRUSOWE
KAPY PLUSZOWE

Jedwabie w wielkim wyborze!

SOSNOWIEC—**PIAST**—BĘDZIN

2542

Magazyn Współczesny

PIERWSZORZĘDNA FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA

DĄBROWA GÓRNICZA, ul. SOBIESKIEGO Nr. 1

poleca

GUSTOWNE TOWARY w NAJLEPSZYCH GATUNKACH

po cenach przystępnych

Materjały wełniane kostjumowe ubraniowe w różnych gatunkach

Materjały bawełniane na sukienki Batysty, Satyny Muśliny, Kretony

Materjały pościelowe i bieliźniane w różnych gatunkach

Mansuki, szyfony, madapolamy Płótna, dymki, inlety, drelichy

Pończochy, skarpetki, chusteczki.

CERATY W WIELKIM WYBORZE.

Firanki, obrusy, serwety, chustki, kapy pikowe, gobelinowe, pluszowe

Jedwabie **Kilimy**

2433



Chrześcjański skład gotowych ubiorów męskich

ALEKSANDRA BROŻYNY

Sosnowiec, ul. Warszawska 6

Poleca na bieżący sezon ubrania marynarkowe, palta jesienne, wiosenne i letnie, między innemi reglany impregnowane, gumowe ubrania uczniowskie, oraz :: kurtki skórzane, kołdry z własnej pracowni. ::

Przyjmuje się zamówienia z materjałów własnych i powierzonych.

2060

MAGAZYN GALANTERYJNY

STANISŁAW DUSZA

w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 43.

POLECA:

Bluzki, bieliznę męską, damską, swetry, krawaty, rękawiczki, pończochy oraz różną galanterję. Duży wybór cerat, dywanów i chodników z linoleum.

5741

Ceny bardzo przystępne.

Oskar Einhorn

SOSNOWIEC

ZAKŁAD OPTYCZNY, MAGAZYN POMOCY NAUKOWEJ, SKŁAD APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Rok założenia 1908. Telefon Nr. 248.

Poleca:

- Aparaty i przybory fotograficzne,
- Cyrkle — bogaty wybór,
- Lampy kwarcowe i pałulki do nich,
- Wyroby znanej fabryki „Mond Extra" (aparaty i noże do golenia),
- Mikroskopy,
- Pantostaty,
- Refraktomierze.
- Kasety ze szkłami,
- Dzwonki elektryczne i wszelkie przyrządy do nich,
- Aparaty do elektryzacji,
- Poduszki elektryczne,
- Kinematografy aparaty familijne i zawodowe,
- Wszelkie przyrządy do takowych,
- Lampy projekcyjne.

2341

KATOWICE

KLINIKA CHORÓB KOBIECYCH

D-ra Med. Sianożęckiego

(z Petersburga)

operacji ginek., porody masage

Katowice, ul. 3 Maja 33,

TELEFON 1183.
(Róg Placu Wolności).

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej

ogłasza konkurs

na dostawę 1000 tysiąc) metrów bieżących, betonowych krawężników (bortnic) dubeltowych.

Oferty należy zgłaszać do dnia 24-go kwietnia b. r. 2621

! Na nadchodzące święta !

Nadszedł wielki transport chodników, cerat dywanów linoleumowych dywaników, wycieraczek, ramy mosiężne i drewniane do firanek, trzcina, walizki i kufry, łóżka polowe, szczotki, teczki skórzane, pasy koalicyjne i sportowe.

Ceny zredukowane!!! 2630 Ceny zredukowane!!!

ST. SZTAJER, Będzin, ul. Kołłątaja 29

Bez programu.

Sosnowiec, 13 kwietnia.

Brutalna napaść na konsulat polski w Olsztynie, gdzie swego czasu, podobnie jak w Bielsku zdzierano emblemat Polski, oraz aresztowania i prześladowanie rodaków naszych w opolskiem, przypomniały ogółowi znów na chwilę sprawę niemiecką. Nie można wogóle powiedzieć, by niemcy nie robili na swój specyficzny sposób wszystkiego możliwego i niemożliwego, abyśmy nie zaponinali o tej sprawie, nie spuszczali oka z poczynań naszych krzyżackich sąsiadów i nie mieli najmniejszej wątpliwości co do ich nastroju antypolskiego, ich dążności i zamiarów.

Jeśli, mimo to wszystko, społeczeństwo, a nawet rząd budzą się tylko przelotnie do świadomości istnienia sprawy niemieckiej i groźnego niebezpieczeństwa germańskiego, a po tem znów szybko pogrążają się w niepamięci, to doprawdy nie jest winą niemców, którzy nietylko z wielkim rozmachem dopuszczają się raz wraz brutalnych aktów antypolskich, ale sami niepohamowaną nienawiścią swoją afiszują się i rozkrzykują. To wina wygodnej ociężałości, ślepoty i inercji społeczeństwa. Niemiec pokazuje nam rogi, bryzga pianą jadu na wszystko, co polskie, wygraża nam pięścią, a polak, żachnąwszy się, nakrywa się pierzyną na uszy i zdaje się nic nie słyszeć, nic nie widzieć.

Takiem żachnięciem się, takim rzadkim głosem, który świadczy o tem, że ktokolwiek zajmuje się sprawami polsko-niemieckiemi, odsyłanemi zwykle na „podwórko" poznańskie, — była interpelacja posłanki Sokolnickiej w sejmie dnia 12 lutego r. b. W istocie, każdy czytelnik sprawozdań sejmowych mógłby się z niej przekonać, że są to sprawy wcale nie dzielnicowe, lecz ogólno-państwowe i domagające się bacznej uwagi wszystkich w najwyższym stopniu. Chodziło przecie o rugi polaków w Niemczech, o kwestję, czy nie należy drogą retorsji wydalać z Polski dawnych ciemiężców i wywłaszczycieli, obecnie przeciw państwu spiskujących; dalej o skargi, wnoszone przez tychże „lojalnych" obywateli polskich języka niemieckiego bezczelnie do ligi narodów, i t. d., a więc o sprawy pierwszorzędnego znaczenia, jakie winny dotknąć każdego polaka. Tymczasem co się stało?

Po referacie posłanki Sokolnickiej odrzucono nad nim dyskusję i sprawa utonęła gdzieś w czeluściach komisji spraw zagranicznych tak dobrze, że odtąd o niej głucho. Gdy zaś na forum sejmowem roztoczy kto te sprawy, z pewnością „Wyzwolenie" lub p. p. s. zaprotestuje przeciwko natychmiastowemu podjęciu tej materji przez sejm i wędruje to do komisji czyli zapada się pod ziemię. W taki to sposób załatwia się parlament, powołany do straży nad interesami polski, ze sprawami nieraz skandalicznemi, a domagającemi się bezwzględnie natychmiastowej akcji.

Czemu to przypisać? Przedewszystkiem ignorancji, cechującej nasze czynniki rządowe w sprawach niemiecko-polskich. Ani w ministerjum wewnętrznem, ani w ministerjum reformy rolnej niema urzędnika, orjentującego się w labiryncie tych spraw, które są dla społeczeństwa całkiem obce, a niełatwe do rozpoznania i ocenienia. Na tem podłożu ignorancji sterczy i bije w oczy zupełna bezprogramowość rządu w sprawach niemiecko polskich. Stwierdziła ten oburzający fakt posłanka Sokolnicka we wzmiankowanej interpelacji, na pierwszym miejscu swych postulatów wzywający rząd, aby „opracował program, obejmujący całokształt polityki państwa polskiego w sprawie niemieckiej". Niejednokrotnie błagał i wołał o to także znakomity znawca tych spraw, p. nadprokurator Kazimierz Kierski z Poznania na łamach „Kurjera Warsz." i gdzieindziej, ale daremnie.

Prasa polska, o ile kieruje się motywami obywatelskiemi i patrjotycznemi, odzywa się o niemcach w Polsce, gdy sprawa jaka aktualna wynurzy się na powierzchnię rączego strumienia życia społecznego, lecz to oczywiście nie może wywrzeć nacisku na sejm i czynniki rządowe, rozbudzić w nich świadomości i o konieczności „opracowania programu, obejmującego całokształt polityki naszej w sprawie niemieckiej".

Doprawdy, czas, by wszystkie czynniki polityczne, a przedewszystkiem rząd pomyślały o tem, co wypadało im uczynić już cztery lata temu. Jest rzeczą niepojętą, jak można było tak długo istnieć bez z góry powziętego planu, bez idei przewodniej, bez drogowskaza. Tłumaczy się to oczywiście tem, że rządy spoczywały w rękach już nietylko zupełnych ignorantów tej sprawy, ale—może także i poniekąd z tej przyczyny—mniej lub więcej filogermańskich polityków. Od takich, co nawet w czasie konferencji pokojowej sprowadzili do Warszawy posła niemieckiego, rzucili się w ramiona wieczystego i najgroźniejszego wroga, od tych, co w okresie plebiscytów nie chcieli „zrażać" Berlina, a w czasie wojny wyrzekali się Poznania i pruskiego zaboru,—nie można było zaiste oczekiwać wyraźnej, patrjotycznej orjentacji w sprawie niemieckiej. Dlatego też stało się to, co w żadnem państwie nie byłoby możliwe, a mianowicie, że państwo polskie przaz 4 lata nie miało żadnego programu, żadnej polityki narodowej, w sprawie niemieckiej.

Wobec tego nic dziwnego, że sprawa, która, ujęta odrazu w ręce przez rozumny, narodowo myślący rząd, byłaby bardzo skromne przybrała rozmiary i powoli gasła, rozrosła się dzięki inercji i filogermańskim tendencjom. Tak samo, jak ongi wykarmiliśmy wrażego krzyżaka na piersi Polski, na to, by zainicjował i przeprowadził dwa rozbiory Polski, tak obecnie wyhodowaliśmy sprawę niemiecką, by pokutowała w naszem życiu politycznem i mogła dać Berlinowi pożądaną sposobność do ingerencji w sprawy państwa polskiego. Nic dziwnego, że ów niemiec, który zrazu mniemając, że polacy odpłacą mu choć w części za jego długoletnią politykę eksterminacyjną, albo wynosił swe penaty do vaterlandu, albo siedział, jak mysz pod miotłą, podniósł głowę zadzierzyście, nabrał pewności siebie i buty, i dziś soiskuje przeciwko Polsce, śle noty do ligi narodów i drwi sobie z urzędu ziemskiego, komisji likwidacyjnej i całego rządu polskiego. Nie powstrzymuje także Berlina i jego zapędów antypolskich, gdyż wie, iż sam za to pokutować nie będzie i za żadne szykany pruskie włos mu z głowy nie spadnie.

Zuchwałość niemców w Polsce będzie coraz większą, a sprawa niemiecka coraz groźniejszą, jeżeli nadal ociągać się będziemy z postawieniem jej na porządku dziennym i nie zdobędziemy się nareszcie na program, określający naszą politykę w stosunku do tego żywiołu. Czyliż nie zalecałoby się, aby rząd zwołał na poufną konferencję ekspertów, znawców spraw polsko-niemieckich i posługiwał się nimi w charakterze doradczym?...

Popychając z dnia na dzień taczkę życia politycznego, według dawnego wzoru wiedeńskiego, bez programu, zabagniamy coraz więcej stosunki, powiększamy chorobę, wywołujemy sobie wewnątrz kraju zastępy wrogów.

Nie mamy żadnego programu, żadnej polityki narodowej w stosunku do opłakanych dzielnic wschodnich, bez której nie może być wielkiej Polski, i tak samo nie mamy żadnej polityki narodowej w stosunku do niemców w b. pruskim zaborze, bez którego wogóle nie byłoby Polski.

Maciej Wierzbiński.

Wieści ważne.

— Rokowania polsko - francuskie w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej trwają. Odbyte w Paryżu w bieżącym tygodniu posiedzenia poświęcone były dyskusji nad kontraktami rolniczemi i przemysłowemi. We wszystkich główniejszych punktach osiągnięto porozumienie, z wyjątkiem nowoprzedstawionej tezy polskiej, dotyczącej sposobu werbowania robotników oraz zwrotu kosztów przejazdu. Podnoszona była również sprawa odzieży dla robotników rolnych, oraz sprawa działalności komisji doradczej. Obowiązek wydawania odzieży robotnikom przemysłowym zniesiono. Delegacja polska wręczyła rządowi francuskiemu notę w sprawie pomocy społecznej dla robotników polskich. Rząd francuski obiecał odpowiedzieć. Sprawę ubezpieczeń społecznych ostatecznie załatwiono, po przybyciu rzeczoznawcy, dr. Juszkiewicza. Delegacja spodziewa się, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się już redakcja protokułów.

W związku z zawarciem umowy rządu z polsko - francuskim koncernem budowy portu w Gdyni, dowiadujemy się, że budowa portu gdyńskiego trwać ma 5 lat i obejmować jeden basen wewnętrzny o głębokości 10 m., dojazdowy kanał wynosić ma 11 m. głębokości. Po dwóch latach robót 600 m. nadbrzeża będzie oddane do eksploatacji.

— Jeszcze nie przebrzmiało echo wydalenia robotników polskich z Niemiec, zwłaszcza z Meklemburgji, a już rząd meklemburski wydał nowe rozporządzenie, skierowane przeciwko robotnikom polskim. Zarządzono mianowicie, aby wszyscy robotnicy polscy natychmiast opuścili zajmowane przez siebie mieszkania, ponieważ są one, zdaniem władz, przeznaczone dla robotników niemieckich. Zdarzały się już wydalania robotników polskich z mieszkań, które zajmowali od lat 20-tu. Wyrzucenia masowe z mieszkań równa się wydaleniu z Niemiec, gdyż przemysłowcy niemieccy nie chcą przyjmować robotników polskich obarczonych rodzinami.

— Na zaproszenie episkopatu polskiego przybywają do Polski biskupi francuscy. Przyjazd ma charakter urzędowy i nastąpi w sobotę dnia 14-go czerwca do Poznania. Dostojnicy kościoła francuskiego zabawią przez 3 dni w Poznaniu.

W Polsce zabawią członkowie episkopatu francuskiego około 2 tygodni. Projektowane jest zwiedzenie Łodzi, Częstochowy, Lwowa, Krakowa i G. Śląska. Przybywają: kardynał ks. Dubois, jego wikarjusz jeneralny i trzej biskupi.

— Premjer Grabski przyjął delegację urzędników i robotniczych związków zawodowych, które przedstawiły mu swe postulaty w sprawie ukonstytuowania się władz banku polskiego. Premjer przyrzekł rozpatrzeć życzliwie żądania delegacji co do ich zastępstwa związków i zrzeszeń we władzach banku.

Francja a Litwa.

Kowno, 12 kwietnia.

(A. W.) Dzienniki donoszą, iż Francja zamierza mianować przy rządzie litewskim ministra pełnomocnego. Na stanowisko to przewidywany prawdopodobnie Grenard, referent dla spraw bałtyckich w ministerstwie spraw zagranicznych. Obecny przedstawiciel francuski w Kownie otrzymać ma inny przydział.

Szwajcarja na targach wschodnich.

Lwów, 12 kwietnia.

(A. W.) Zarząd targów wschodnich otrzymał od grupy przemysłowców szwajcarskich, którzy zorganizowani są w związku, obejmującym swojemi wpływami całą Szwajcarję, zgłoszenie do udziału w targach wschodnich. Wystąpią oni w osobnym pawilonie, który reprezentować będzie najważniejsze działy wytwórczości szwajcarskiej. Zgłoszenie to jest skutkiem pobytu na zeszłorocznych targach wschodnich ekonomicznej misji szwajcarskiej, która po zbadaniu stosunków w Polsce zapoznała sfery przemysłowe szwajcarskie z możliwością nawiązania stosunków handlowych z Polską. W oficjalnem piśmie przemysłowcy ci zaznaczają, że udział ich ma być zadokumentowaniem wagi, jaką przywiązują do rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, mających się nawiązać pomiędzy Polską i Szwajcarją pod auspicjami targów wschodnich.

Bank polski i nowa waluta.

Warszawa, 12 kwietnia.

(A. W.) Wczoraj opracowany został projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. Rozporządzenie to reguluje kwestję waluty w związku z otwarciem banku polskiego. Rozporządzenie ukazać się ma w najbliższych dniach.

Zasady przejęcia P. K. K. P. przez bank polski zostały już ustalone. W najbliższych dniach rozpoczną się szczegółowe prace rozrachunkowe celem umożliwienia zawarcia umowy formalnej niezwłocznie po ukonstytuowaniu się banku polskiego.

Gazy sowieck e.

Berlin, 12.IV. (P.A.T.) Tel. wł. „Iskry"). Z Petersburga donoszą, że powstało t a m zorganizowane przez rząd sowiecki laboratorjum chemiczne do badań nad gazami trującemi. Równocześnie związek zwolenników wojny gazowej nawołuje do zbierania składek na wytwarzanie gazów trujących.

Język angielski w szkołach.

Warszawa, 12.IV. (P.A.T.) (Tel. wł. „Iskry"). Ministerium wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik następującej treści: Szkolnictwo nasze odczuwa wielki brak kandydatów na nauczycieli języka angielskiego w szkołach średnich ogólno kształcących i seminarjach nauczycielskich. Młodzież uniwersytecka nie poświęca się studjom angielszczyzny, sądząc, że studja te nie mogą jej zapewnić stanowiska w szkołach. W rzeczywistości jest odwrotnie. Władze szkolne nie mogą wprowadzać do szkół nauki języka angielskiego, gdyż brak nauczycieli tego przedmiotu. Aby zapewnić dopływ należyty nowych nauczycieli języka angielskiego ministerjum podaje niniejszym do wiadomości, iż zamierza w szkołach średnich ogólnokształcących seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych naukę języka niemieckiego zastąpić w dużym stopniu nauką angielskiego, wskutek czego zapotrzebowanie na nauczycieli tego przedmiotu będzie bardzo znaczne.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych.

Warszawa, 12 kwietnia.

Rozporządzenie o waloryzacji przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych zostanie ogłoszone jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Przewiduje ono różne stawki waloryzacyjne, zależnie od natury wierzytelności i dzielnicy, w której ma rozporządzenie obowiązywać. Rozporządzenie uwzględnia również stopień zaburzeń gospodarczych, spowodowanych przez wojnę i jej następstwa. Przeciętnie przyjąć można, że stawki przy zobowiązaniach hipotecznych wynosić będą do 20 procent zobowiązań przedwojennych. Z treści rozporządzenia wynika, iż uwzględnia ono w większej mierze interesy dłużników, aniżeli interesa wierzycieli.

Ochrona lokatorów w sejmie.

Warszawa, 12 kwietnia.

Na posiedzeniu sejmowem poseł Z. Seyda przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o zaproponowanych przez senat poprawkach do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

W art. 1 komisja sejmowa przyjęła zmianę wyrazu „najemca" i „podnajemca" na lokator i sublokator, godząc się z uzasadnieniem senatu, o ile ono dotyczy strony językowej, natomiast nie godzi się na senackie uzasadnienie prawnicze.

Wśród poprawek, odrzuconych przez komisję sejmową, znajduje się poprawka do art. 2b, która chciała ustanowić wyjątek od ochrony dla sklepów i restauracji, znajdujących się w budynkach państwowych. Komisja sejmowa uważała, że lokatorzy ci nie powinni tracić praw nabytych.

Spór w komisji wywołała sp a wa poprawki, dotyczącej wyjątku dla domów fabrycznych i kopalnianych dla robotników, kt rzy będą podlegać ochronie lokatorów. Większość komisji uchwaliła przyjąć poprawkę senatu, dodając do tego wyjątku słowa: „o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów, uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu bez wypowiedzenia". Przyjęto też poprawkę, ochraniającą mieszkania w hotelach, zajmowane od roku, ale tylko co do zabezpieczenia przed eksmisją, a nie co do ceny.

Z innych zmian społeczne znaczenie ma przyjęcie zmiany senatu do art 11... że ma się dostarczyć innego mieszkania urzędnikowi wydalonemu. Mimo sprzeciwu rządu komisja stanęła na stanowisku, że w dzisiejszych czasach redukcji nie należy wydalonym utrudniać położenia i tak już trudnego przez pozbawienie ich utrzymania. Jednocześnie sejm zalecił rządowi cofnąć dokonane wypowiedzenia mieszkań z tego tytułu. Wszystkie te poprawki zgodnie z opinją komisji sejm zaakceptował.

Pierwsza rata podatku majątkowego.

Warszawa, 12 kwietnia.

W czasie od 10 czerwca do 10 lipca przypada płatność 1-ej raty podatku majątkowego. Wobec tego, że podatek majątkowy ma dać wogóle miljard fr. zł. płatnych w 6 ciu ratach półrocznych, rata wymieniona wyniesie 166 miljardów franków złotych. Od 1 ej raty podatku majątkowego należy odróżnić zaliczki na ten podatek, których było dwie: jedna pobrana jesienią, a druga obecnie (w dwuch ratach).

Zaliczki te będą odliczone od rat podatku majątkowego; jednak — jak wyjaśniają urzędowo — nie od 1 ej raty. Będą one policzone dopiero od następnej drugiej raty, której termin płatności wyznaczony będzie na listopad i grudzień b. r.

List z Górnego Śląska.

Pogadanka o węglu, czyli co Polska uzyskać może z węgla górnośląskiego. — Koks gaz smoła wszystkie farby, nawozy sztuczne, benzol lekarstwa i t d jako produkty węglowe.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 9 kwietnia.

Jak niezmierne bogactwa Polska czerpie, a przynajmniej czerpać może z górnośląskiego przemysłu węglowego, wykazałem już w niejednym z moich „listów". Dziś, w miejsce zwykłej korespondencji, napiszę pogadankę na nadzwyczaj bogaty i ciekawy temat, jakie zastosowanie zajmuje w praktyce węgiel, ile to najrozmaitszych produktów chemicznych, z któremi codzień jesteśmy w styczności i które należą do naszych codziennych potrzeb życiowych, z węgla otrzymać można. Wtedy dopiero nabierzemy najlepszego przekonania o ogromne znaczenia Górnego Śląska dla Polski.

Paląc węgiel, gotując węglem lub ogrzewając nim mieszkanie, zazwyczaj nie zdajemy sobie sprawy z faktu, ile cennych wartości w ten sposób puszczamy z dymem w całem tego słowa znaczeniu. Paląc węglem, spalamy zaledwie cząstkę tego, co się w nim znajduje, — olbrzymia reszta ulatuje w powietrze. A można przecież węgiel wyzyskać o wiele racjonalniej. Najlepszym na to sposobem jest destylacja węgla, lub też zgazowanie węgla.

Przy pierwszem postępowaniu, przy destylacji, otrzymać można przez ogrzanie węgla do 1000 stopni cały szereg chemicznych połączeń; przedewszystkiem gaz, ter i koks. Przy tak wysokiej temperaturze węgiel uwalnia się z tych pierwiastków, dzieli się i uchodzi w specjalnych rurach do różnych zbiorników w postaci gazów lub płynów. Proces taki odbywa się w koksowniach i w gazowniach. Zbiorniki, w których zbierają się gazy węglowe, ostudza się specjalnemi aparatami, przyczem na dnie tworzy się osad, a reszta, tj. czysty gaz palny, uchodzi do innego zbiornika, a stamtąd dalej do gazometrów, do domów, gdzie używa się go do oświetlania lub do gotowania. Brunatny osad, który po gazie pozostaje w pierwszym zbiorniku, jest tak zwanym dziegciem lub smołą jakiej używa się naprzykład do fabrykacji papy na pokrycie dachów lub przy budowie ulic asfaltowych. Przy tym procesie destylacyjnym pozostaje reszta węgla, znana pod nazwą koksu. Wiemy, że koks daje więcej ciepła niż węgiel. Taka sama ilość węgla (nie ten sam ciężar!) daje znacznie mniej ciepła, niż taka sama ilość koksu. A przecież przy procesie destylacyjnym oprócz tak cennego koksu otrzymaliśmy jeszcze również cenną smołę, czyli ter, a oprócz tego wielki zapas gazu świetlnego!

Co do koksu wiemy, że jest on niezbędny w hutach, w t. zw. wysokich piecach do roztapiania rudy żelaznej i w stalowniach do topienia żelaza, gdyż wydaje o wiele więcej ciepła niż węgiel. Bez koksu żadna huta żelazna istnieć nie może.

Są jednak dwa sposoby zużycia węgla dla celów przemysłowych: tam, gdzie potrzebują więcej koksu niż gazu, powstają koksownie (zwykle przy wysokich piecach czyli hutach, które wydzielają bardzo mało gazu ale za to tem więcej koksu i smoły, tam zaś jak naprzykł. w gazowniach miejskich, gdzie chodzi tylko o uzyskanie z węgla jaknajwięcej gazu, odbywa się inny proces. Tam się węgla nie destyluje, lecz poddaje się go specjalnej procedurze, tak, że po węglu pozostaje czysty popiół (nie koks) i czysty gaz świetlny wzgl. pary.

Mówiłem poprzednio o destylacji węgla, z którego przy destylacji otrzymuje się koks, smołę i gaz. Zatrzymajmy się na chwilę przy jednym z tych produktów, przy smole wzgl. dziegciu nazwanym po niemiecku „Teer", gdyż mało kto może mą pojęcie o tem, co z tej smoły można uzyskać. Zauważyło może już wielu, że węgiel w dotknięciu jest tłusty. Istotnie w węglu jest bardzo wiele tłuszczu — około 65 proc. wagi węgla stanowi tłuszcz w nim zawarty. Dla tego też jeden z najgłówniejszych wytworów węgla, smoła jest gęstym olejnym, w kolorze brunatnym, ale o ostrym zapachu płynem. Smoła ta, przerobiona chemicznie lub w drodze destylacji, daje nam około 200 różnych substancji. Kilka z tych substancji daje nam farby. Każde z naszych ubrań, czyto najśnieżniejszej białości koszula, czy najczarniejszy welon żałobny, napojone jest (w przenośni) smołą. Gdyż smoła ta zawiera w sobie aż do 50.000 najróżniejszych odcieni farb i kolorów, których aż do połowy ub. stulecia nie znano. Farb ze smoły używa się nietylko do farbowania ubrań, ale i przy fabrykacji papieru do farb dla drukarni, farb dla pieczątek i t. d.

Zarówno przy procesie destylacyjnym, jak i w procesie gazowym otrzymuje się z węgla jeszcze amonjak. Wiemy, j a k i e znaczenie ma amoniak w nowoczesnem naszem życiu gospodarczem zarówno, jak i w medycynie. W związku z amonjakiem powstaje „amonjak-sulfat", pewien rodzaj soli, której używa się jako nawozu dla roli. Ze smoły węglowej otrzymać można jeszcze bardzo wiele innych produktów, zwłaszcza różnego rodzaju olejów i eterów, j a k naprzykład benzol, który konieczny jest dla samochodów i innych motorów jako siła poruszająca, parafina dla fabrykacji świec i t. p.

Nawet wiele znanych i skutecznych środków lekarskich zawdzięczamy smole, wydobytej z węgla. Przytaczam tylko nazwy tak znane, jak aspiryna, (na ból głowy i in.), antypiryna salwarsan i sacharynę. Tą słodką substancję, 300 razy słodszą od cukru, rzeczywiście czerpiemy z węgla , wzgl. ze smoły, która wydziela się z węgla przez destylację.

Z węgla otrzymujemy dalej różne ważne kwasy i ogromnie niebezpieczne materjały wybuchowe; bez węgla nie moglibyśmy fotografować.

Dużoby jeszcze w podobny sposób pisać można. Z węgla można otrzymać jeszcze znacznie więcej. Karbid i kilicium-karbid są składnikami węgla, i uczeni chemicy stworzyli już z substancji węglowej naprzykład znany gaz acetylinowy, i zapewnie łudzą się nadzieją, jeśli z węgla pragną wydobyć alkohol, różnego rodzaju wódki, octy i esencje.

Gdy w Polsce stosunki gospodarcze się zrównoważą, gdy powstanie stała i wysokowartościowa waluta polska, jeśli żil sąsiedzi dadzą nam spokój na dłuższy szereg lat, będą mogli uczeni nasi dalej kontynuować swe prace nad wyzyskiwaniem węgla, tak cennego produktu, który Polsce dostarcza polski Śląsk.

Aleksy Pająk.

Sprawa języka polskiego na Śląsku opolskim.

Katowice, 11 kwietnia.

Opolskie „Nowiny Codzienne" podają treść orzeczenia prezydenta komisji mieszanej dla G. Śląska dr. Calondera w sprawie zakwestjonowania znajomości języka polskiego u jednego z nauczycieli w Zaborzu, który wykładał w szkole mniejszości polskiej. Rodzice dzieci tej szkoły wnieśli zażalenie do prezydenta Calondera, który wydelegował rzeczoznawcę dla przeegzaminowania nauczyciela. Na podstawie tego egzaminu dr. Calonder wydał orzeczenie, które ma zasadnicze znaczenie, gdyż obala twierdzenie, że w szkole mniejszości polskiej wystarczy dla nauczyciela znajomość narzecza śląskiego. Najważniejszy ustęp tego orzeczenia brzmi:

Nauczyciel Kraimer włada narzeczem górnośląsko polskim znajomość tego narzecza może być wprawdzie w myśl konwencji genewskiej ze względów praktycznych pożądana dla nauczycieli szkoły ludowej mniejszości polskiej nie wystarcza on jednak aby go kwalifikować na tego rodzaju stanowisko. Według art. 132 ustępu pierwszego konwencji genewskiej należy na G. Śląsku Niemieckim rozumieć przez język mniejszości bądź jako język wykładowy, bądź jako przedmiot nauki poprawny, literacki język polski.

Z tego wynika, że nauczyciel polskiej szkoły mniejszości musi władać polskim językiem literackim, jeżeli zaś nauczyciel nie zna tego języka, to zaangażowanie go stoi w sprzeczności z konwencją genewską.

Sprawy przemysłowe G. Śląska.

Na posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy w Genewie toczyły się dnia 7-go b. m. rozprawy nad stosunkami pracy na Górnym Śląsku.

Konwencja polsko-niemiecka, zawarta w Genewie pod przewodnictwem prezesa Calondera postanawia, że w polskiej części Górnego Śląska ma być utrzymane ustawodawstwo socjalne, które obowiązywało w Niemczech Ponieważ Niemcy naruszyły obecnie zasadę 8-godzinnego dnia pracy, wytworzyło się położenie że robotnicy w niemieckiej części Górnego Śląska są pod względem czasu pracy w gorszem położeniu, niż robotnicy w polskiej części.

Holenderski przedstawiciel robotników Oudegeest złożył z tego powodu, w imieniu grupy robotniczej przy radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy długie oświadczenie, w którem żądał, aby na niemieckim Górnym Śląsku utrzymany był nadal 8-godzinny czas pracy.

Przedstawiciel rządu niemieckiego odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnej instrukcji od swego rządu.

Przedstawiciel robotników niemieckich twierdził, że o zniesieniu 8-godzinnego dnia pracy w Niemczech nie może być mowy chodzi tu tylko o tymczasowe uchylenie tej zasady.

Rada administracyjna żadnych postanowień nie powzięła.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. r. b. powzięła uchwałę o rozciągnięciu ustawy o państwowym podatku przemysłowym na górnośląską część województwa śląskiego.

Fakt istnienia odrębnego ustawodawstwa podatkowego w dziedzinie przemysłu i handlu na górnośląskiej części województwa śląskiego, powodował nierównomierność obciążenia handlu i przemysłu w tej dzielnicy w porównaniu z opodatkowaniem na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej.

Koniec strajku górniczego

Jutro rusza wszystkie kopalnie

Sosnowiec, 13 kwietnia.

Wczoraj po południu zakończone zostały pertraktacje przemysłowców z przedstawicielami związku górniczego.

Jak było do przewidzenia, pepesowcy przyjęli wszystkie warunki przemysłowców, jutro więc robotnicy wracają do pracy, straciwszy 10 dni na strajk, proklamowany na zgubę robotnika z pobudek partyjnych.

Wynik więc strajku przedstawia się istotnie smutnie: p.p.s. straciła resztki wpływów, jakie jeszcze posiadała, robotnicy zaś stracili miljardy marek zarobku.

Katowice, 13 kwietnia.

Tak lekkomyślnie wywołany

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Sz. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością elektrowni, lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni, inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej.

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

w Sosnowcu

Domański Wiktor, Aleja 3; Biuro elektrotechniczne „Grem“, Małachowskiego 11; Gurcman Tadeusz, inż., Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; K. Klimas i S-ka, Jasna 21; Krajewski Jan, Sienkiewicza 16; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“, Dęblińska 1; Polski Związek Zaw. Elektromonterów Nowopogońska 24; Powszechne T-wo Elektryczne, Warszawska 6, „Prężnica“ zakład elektromechaniczny, Barbary 14; Skorus Jan, Grochowa 11; Święcicki Bolesław, Leszno 6; Szpigielman Henryk; Modrzejowska 22;

w Będzinie

Berkowicz Calel, Kołłątaja 25; Rettman Herman, Małachowskiego 6

w Dąbrowie

Bargiela Szczepan, Dąbrowa, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund Szosowa 2; Bracia H. i S. Nowiccy, Kamienna 5;

w Czeladzi

Dragon Jan, Siemianowice; Palucha Ludwik, Kościelna 3.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonywania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tembardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zmiana bezpieczników pod plombą, odbywa się, i to wyłącznie, przez personel elektrowni.

3. Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczeństw plombowych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku elektrowni osobiście lub telefonicznie w Sosnowcu, ulica Teatralna nr. 2, telefon nr. 55; w Będzinie, ulica Sączewska 9, telefon nr. 99; w Dąbrowie, ulica 3-go Maja 4, telefon nr. 21. 2260-2

Zarząd Banku Spółdzielczego w Sosnowcu,

zawiadamia swych członków, że w dniu 27 kwietnia 1924 r. punktualnie o godz. 3-ej po południu we własnej siedzibie, przy ul. Marjacka № 1, odbędzie się

ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKOW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu ostatniego zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej z działalności Banku za rok 1923,
4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1923, wraz z podziałem czystych zysków,
5) Omówienie budżetu na 1924 rok,
6) Wybory w miejsce ustępujących członków Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej,
7) Wnioski Władz Banku i
8) Wnioski Członków.

Zarząd przypomina, że Zgromadzenie Walne stosownie do art. 46 statutu, odbędzie się nieodwołalnie w terminie oznaczonym wyżej, bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

2575

przez posłów i senatorów pepesowskich strajk został zlikwidowany ostatecznie.

Wczoraj wszyscy robotnicy przystąpili od samego rana do pracy, „błogosławiąc" przywódców, dzięki którym utracili bezpowrotnie dwutygodniowy zarobek.

Kronika.

Kalendarzyk.

13 NIEDZIELA	Dziś Hernemeglidy m. Jutro Justyna m., Wal. Wsch. słońca 6.19 Zach. „ 5.01

Przeszkody przy zupełnej regulacji ulicy 3 maja. Regulacja ul. 3 maja rozpoczyna się obecnie u wylotu ul. Małachowskiego w kierunku cerkwi. Część ulicy między Modrzejowską a Małachowskiego pozostanie w dalszym ciągu nietknięta ręką magistratu, chcącego zaprowadzić porządki, gdyż na przeszkodzie stoi brak funduszów na wywłaszczenie, które prawdopodobnie musiałoby być stosowane. A przecież sami zainteresowani obywatele, mogliby dużo zdziałać w tym kierunku bez wielkiej dla siebie szkody. Weźmy dla przykładu posesję sukcesorów Reichera. Przed domem jest ogrodzenie skrawka ziemi, wynoszącego około 2 metrów. Dla właścicieli nieruchomości niewielką stosunkowo byłoby stratą, gdyby znieśli ogrodzenie przed domem i pozwolili na rozszerzenie bardzo obecnie wąskiego chodnika o 2 metry. Sprawa ta była już widocznie zdecydowana jeszcze za życia ś. p. Stanisława Reichera, który jako najstarszy obywatel miasta, rozumiał potrzeby Sosnowca i kazał odsunąć od ogrodzenia krzaki w głąb ogrodu, co prawdopodobnie miało na celu opróżnienie miejsca dla cofniętego ogrodzenia.

Przy okazji należy wspomnieć i o budach przy hotelu „Wiktorja". Budy te szpecą ulicę, uważaną za chlubę naszego miasta. Zniesienie tych budek znacznie przyczyniłoby się do wyglądu estetycznego miasta.

Zawieja śnieżna. Wczoraj rano wraz z chłodnym wiatrem zachodnim, przeszła nad miastem gwałtowna śnieżyca, zasypując w kilkanaście minut ulice i dachy domów 15 centymetrową warstwą śniegu.

Śnieg topniał szybko, tworząc błoto.

Przypominamy, że dziś o godzinie 4 po południu na plebanji, przy kościele parafjalnym w Sosnowcu. odbędzie się zebranie, celem zorganizowania zbiórki w dniu 3 maja b. r. na rzecz polskiej macierzy szkolnej.

Odczyt Alfreda Konara. Dziś, o godz. 4 po południu, w sali związków zawodowych na Pogoni, odbędzie się odczyt p. Alfreda Konar-Nowickiego o „Najnowszej poezji polskiej".

Szpital w Czeladzi. Poseł dr. Falkowski interpelował ministra pracy i opieki społecznej w sprawie szpitala czeladzkiego, będącego własnością powiatowej kasy chorych w Sosnowcu a który prawie przed rokiem został zaokupowany przez dwuch inwalidów 100 procentowych (ze sparaliżowanemi dolnemi kończynami). Szpital ten na kilkadziesiąt łożek, znajdujący się w zawiadywaniu intendenta komunisty, jest od dłuższego czasu bezczynny z krzywdą dla chorych pracowników i ich rodzin z okolicznych fabryk i kopalni. Władze z a s wszelkiego rodzaju i wszelkich instancji bezsilne są wobec dwuch inwalidów komunistów Latuska i Kołodzieja, którzy zabarykadowali się w szpitalu, nie dopuszczając doń nikogo.

O wstrzymanie wyborów do zarządów k a s chorych. Wobec uchwalenia przez sejm nagłości wniosku w sprawie nowelizacji ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek c h o r o b y poseł dr. Falkowski zwrócił się do ministra ochrony pracy i opieki społecznej z propozycją wydania przez niego zarządzeń, wstrzymujących wyznaczone już wyboru do zarządów kas chorych, w Łodzi, w Zagłębiu i t. d., a to w celu uniknięcia niepotrzebnych wydatków dla dla kas chorych, które dziś znajdują się w nader krytycznych warunkach finansowych, a znowelizowana ustawa wymagałaby dokonania ponownych wyborów.

Loterja państwowa została obecnie zorganizowana na znacznie rozszerzonych podstawach. Przedewszystkiem cena losów i wygrane obliczane są w złotych. Losy obecnej 1-ej loterji po 6 złp. dają możność wygrania przy szczęśliwem połączeniu premji z główną wygraną kwoty 200.000 złp (t. j. 360 miljardów marek) na jeden numer, t. j. jeden los t. zw. poczwórny (4 serji). Suma wszystkich wygranych tej loterji wynosi 4.512.000 złotych, zatem przeszło 8 tryljonów marek. Ilość wygranych 100.000 wynosi połowę całej wydanej ilości losów, zatem co drugi los wygrywa. Losy są do nabycia, o ile zapas starczy we wszystkich kolekturach. Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się już w dniach 14 i 15 kwietnia.

Dziwne postępowanie. Na skutek notatki zamieszczonej przed paru dniami w „Iskrze" o licznych skargach przeciwko zbyt wysokiemu nakładaniu przez komisję skarbową wszelkiego rodzaju opłat, ze sfer kupieckich donoszą nam o wprost nieznośniejszem postępowaniu wspomnianej komisji, która nawet w wypadkach, gdzie obrót udowadnia się bezwzględnie wiarogodnemi i sprawdzonemi przez kontrolera skarbowego książkami, nawet i wtedy wyznacza się dowolne obroty, oczywiście daleko większe od faktycznych.

Pominąwszy już fakt, iż kupiec prowadząc tego rodzaju książki, nigdy nie zgodzi się na dowolne wyznaczanie mu podatku, należy zwrócić uwagę, iż podobne postępowanie jest wysoce nieetyczne, uczy bowiem kłamstwa i fałszowania ksiąg, na czem traci tylko skarb.

Konfiskata „Głosu Zagłębia". Wychodzące od kilku tygodni w Zagłębiu pismsko socjalistyczne „Głos Zagłębia" z polecenia prokuratorji zostało dzisiaj skonfiskowane za artykuł p.t. „Prowodyrzy", w którym socjaliści swoim zwyczajem usiłują w myśl znanego wybiegu złodziejskiego, przypisać smutne zajścia na Piaskach zgóry upatrowanej „robocie" czynników administracyjnych.

Budowa targowicy. Dzierżawę targowicy zwierzęcej w Dąbrowie, która powstanie na placu przy rzeźni miejskiej, otrzymał z licytacji p. Urbańczyk.

Nowy dzierżawca przystąpił już do robót i w niedługim czasie targowica zostanie oddana do użytku.

O skasowanie szkodliwego anachronizmu. Wychodząc z założenia iż d z i ę k i istnieniu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, odpada w zupełności potrzeba stosowania egzaminów na tew. prawo prowadzenia robót górniczych, co zjednej strony krzywdzi wychowanków wspomnianej szkoły, a co ważniejsza, obniża poziom nauki, czynniki zainteresowane zwróciły się do ministerjum oświaty o wstrzymanie dalszych egzaminów i usunięcie w nowej ustawie górniczej podobnego anachronizmu.

W sprawie tych egzaminów w swoim czasie pisaliśmy udowadniając szkodliwość stosowania ich w obecnych warunkach. Należy mieć nadzieję, iż wspomniany memorjał zostanie całkowicie uwzględniony.

O oświetlenie wiaduktu. Magistrat dąbrowski zaprowadził jeszcze dwie lampy na ul. Stacyjnej, skutkiem czego nietylko ulica, lecz dostęp do wiaduktu kolejowego ma należyte oświetlenie.

Możeby władze kolejowe zechciały również wykazać pewną dbałość o licznych pasażerów i oświetliły wiadukt od strony stacji gdzie panują egipskie ciemności.

Uwadze właścicieli nieruchomości Magistrat sosnowiecki w specjalnem rozporządzeniu wezwał wszystkich właścicieli nieruchomości do natychmiastowego uporządkowania posesji mianowicie do oczyszczenia podwórzy, klatek schodowych i zejść do suteryn i piwnic. Następnie do porządkowania chodników, połowy j e d n i do czyszczenia stępów i pokrywania ich smołowcem, lub karbolineum, oraz do urządzania zbiorników na śmieci. Rozporządzenie magistratu domaga się po za tem doprowadzenia do stanu bezpieczeństwa balkonów i gzymsów, oraz do oczyszczenia fasad domów. Dnia 1 maja odbędzie się przegląd posesji przez komisję sanitarno-budowlaną. W razie niestosowania się do tego rozporządzenia winni będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej, względnie sądowej.

Otwieranie sklepów przed świętami. Dzisiaj wszystkie sklepy będą otwarte od godz. 1 po poł. do 6 wiecz., w ciągu zaś wielkiego tygodnia, do piątku włącznie, godziny handlowe będą przedłużone o 2 godziny, wobec czego sklepy będą mogły być otwarte do godziny 9 wiecz.

Kradzież zębów. Dentyście, p. A. Ingsterowi, zam. przy ul. Warszawskiej, skradziono w mieszkaniu pióro wieczne i 3 złote zęby ogólnej wartości 70 miljonów. marek.

Napad rabunkowy. Na zamieszkałego na Basiuli w Ząbkowicach, p. W. Kurowskiego, urzędnika firmy „Maleszewski i Babiński" w Sosnowcu, napadło trzech uzbrojonych bandytów, kiedy wracał z żoną do domu.

Po dr. biazgowej rewizji, bandyci obrabowali doszczętnie p. Kurowskich, zabierając im gotowkę, biżuterję i inne rzeczy, na ogólną sumę 4 miljardów mk.

Bandyci z miechowskiego pod sądem. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę 11 osób, oskarżonych o 5 napadów bandyckich w latach 1920 i 1921 w pow. olkuskim i miechowskim.

Na ławie podsądnych zasiedli główni sprawcy napadów: Jan Jagiełło i Feliks Kocma, ze wsi Małoszyce gm. Jangrot, pow. olkuskiego, którzy otrzymali karę po 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Marcin Solos za usiłowanie kradzieży koni skazany został na 3 mies. więzienia lecz po zastosowaniu amnestji karę mu darowano.

Marjanna i Maciej Kwaśniewscy, oskarżeni o przechowanie przedmiotów skradzionych, otrzymali karę następującą: Marjanna Kwaśniewska 6 miesięcy więzienia, a Maciej Kwaśniewski rok więzienia.

Wreszcie niejaki Franciszek Dziechciarz, jeden z wybitniejszych członków bandy, został skazany na 2 lata, 4 miesiące więzienia i ograniczenie praw.

Inni oskarżeni: Jan Krzyworzeka, Łukasz Jeleń, Antoni Mrugalski i in. zostali uniewinnieni.

Związek drobnych kupców chrześcjan w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 kwietnia sklepy mogą być otwarte od godziny 1 po południu do 6 wieczór, a w wielkim tygodniu do godziny 9 wieczór. 2638

Z kina „Zacisze". Bezsprzecznie Lea Parri jest najpiękniejszą i najmłodszą ze słynnych artystek filmowych. Jej mimika, gesty i stroje to istny poemat. Dziś po raz ostatni możemy ją podziwiać w pięknym dramacie p. t. „Romans pięknej grzesznicy".

Z domu ludowego w Sosnowcu. Sekcja muzykalno-wokalna D. L. w Sosnowcu zawiadamia członków chóru, że lekcje odbywają się stale we wtorki i piątki punktualnie od godz. 8-ej wieczorem.

Ze względu więc na krótki termin 2-go wszechpolskiego zjazdu śpiewaczego w Poznaniu kierownictwo powyższej sekcji uprasza o punktualne i jaknajliczniejsze przybywanie na próby. 2406-1

Odczyt w domu ludowym. W dniu 13 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem we własnym lokalu wygłoszony będzie b. interesujący odczyt na temat: „Zdziedziny zjawisk optycznych". 2603-1

Ze sportu. Kto pamięta z zeszłego roku piękną grę znanej z wysokiej techniki i dobrego startu do piłki „ISKRY" z Siemianowic (klasa A), pretendenta do Mistrzostwa Polski w roku zeszłym, ten skwapliwie skorzysta z nadarzającej się sposobności ujrzenia dziś zawodów pomienionego klubu z miejscową drużyną „Victoria I", które odbędą się na boisku T. S. „Victoria" na Pogoni przy ul. Długiej o godz. 4-ej po poł. Zawody te budzą ogromne zainteresowanie wśród tutejszych kół sportowych.

W roku zeszłym „Victoria" w zawodach z „Iskrą" wyszła z rezultatem 2: 1 na korzyść „Iskry".

O godz. 2-ej po poł. — przedmecz. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody. 2605-1

Z teatru.

DON JUAN

(sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera)

Pobyt p. Brydzińskiego w Sosnowcu pozwolił naszemu teatrowi na wystawienie sztuki tem trudniejszej że jest ona niejako złaniem się przeszłości z teraźniejszością w osobie hrabiego Don Juana.

Nieśmiertelny typ uwodziciela, posiadającego j a k ą ś najcudowniejszą truciznę, odbierającą spokój serca kobiecego odradza się ciągle w rozmaitych kształtach, w różnych czasach i miejscach.

Z długiego letargu w literaturze zbudził go znowu do życia Tadeusz Rittner, nie zmieniając zasadniczych cech jego charakteru, jakby chciał podkreślić niezniszczalność pewnego typu, mimo zmieniających warunków życia, mimo wiekowego przedziału między dzisiejszym „Don Juanem", a jego prototypem.

Do akcji swej sztuki autor nie wprowadza naprawdę nic nowego, ograniczając się tylko do roli wskrzesiciela szeregu kobiet, ulegających czarowi bohatera dramatu i budując jego postać o tyle tylko zmienioną, że ubrana jest w kostjum męski z XX wieku.

Jedynie zakończenie sztuki, kiedy mąż wobec spodziewanej zdrady żony, zabija d o n Juana, robi wrażenie, że autor chciał okrasić swe dzieło sensem moralnym, który najwyraźniej powiada, że nie wolno bezkarnie kalać świętości domowego ogniska.

O grze artystów nie chcemy się długo rozwodzić, gdyż musielibyśmy od początku powtórzyć wszystkie pochwały, skierowane pod ich adresem. Oczywista na pierwszy plan wybił się znakomity gość naszego teatru, p. Brydziński, w roli don Juana. Zuzanną, ostatnią ofiarą jego uroku, była świetna w każdym ruchu i słowie, p. Topolska. Panowie, Tański i Opaliński wykazali jeszcze raz, że słuszne są słowa uznania, które po każdym ich występie są im zasłużonym udziałem. Pp. Bilińska, Kubańska, Balcerzak i Dyrych z talentem uzupełnili całość wysoce artystyczną.

Sztuka, aczkolwiek „nowożytna" lecz z pierwiastkiem wiekuiście aktualnego tematu, musi mieć specjalną sprawę. Dyrekcja naszego teatru wywiązała się z zadania znakomicie. Od pewnego czasu dekoracje w naszym teatrze zwróciły ogólną uwagę i wywołały szczerą wdzięczność dla dyr. Czarneckiego ze strony bywalców teatru za nieszczędzenie kosztów, by wystawiane sztuki były utrzymywane na możliwie najwyższym poziomie artystycznym.

W „Don Juanie" dyrekcja teatru pod względem dekoracyjnym zrobiła tyle, że wygląd sceny na sali w niczem się nie różni od scen stołecznych.

Małżeństwo Loli.

(Sztuka Zbierzchowskiego)

Odegrana w teatrze Sosnowieckim na zasilenie funduszów komitetu „chleb głodnym dzieciom" zgromadziła na widowni niezbyt liczną publiczność, aczkolwiek cel mówił sam za siebie.

Sztukę odegrali amatorzy lecz można stwierdzić z prawdziwem zadowoleniem, że wywiązali się z zadania bez zarzutu.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić grę d-rowej Kozłowskiej w roli Piórkiewiczowej, oraz inżyn. Ostrowskiej w roli jej córki Loli. Świetny typ stworzyła p. C. Turska z aptekarzowej Comkowej, a niezmiernie sympatycznie zaprezentowała się ze sceny p. Zelenayówna, której w czasie przedstawienia ofiarowano kwiaty Miłą siostrzyczką Loli była doskonała w tej roli p. Paprocka. Panowie dr. Stawiński, inż. Janikowski i Rychter w zupełności zasłużyli na oklaski, któremi publiczność darzyła utalentowanych amatorów.

„Grube ryby" po południu d z i ś po cenach znacznie zniżonych, jako przedstawienie popularne, dostępne dla wszystkich. Wszystkie szkoły wybierają się na to przedstawienie gremjalnie. Abonament ważny. Początek godz. 4-ta.

D z i ś wieczorem „Don Juan". Świetne studjum sceniczne Tadeusza Rittnera wystawiono na naszej scenie wspaniale, to też po każdym akcie kurtyna kilkakrotnie była podnoszona na rzęsiste brawa, których nie szczędziła zebrana publiczność. Boć Don Juana gra Brydziński. Początek godz. 8. Abonament ważny bez procentu.

Dąbrowa—„Don Juan" wystawiony będzie w poniedziałek z W. Brydzińskim w roli tytułowej na tle nowych, specjalnie przygotowanych dekoracji. Abonament ważny bez procentu.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zapas walut obcych.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Raport walutowo-dewizowy p.k.k.p. wykazuje zapas walut netto 17.031.801 dolarów. Zapas zmniejszył się o 550 tys. dolarów w stosunku do zapasu z 20 marca b. r. wskutek sprzedaży walut obcych subskrybentom akcji banku polskiego.

Przeliczenie poborów emerytalnych.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Ministerjum skarbu wyjaśnia, że chwilowe wstrzymanie wypłaty poborów emerytalnych, dokonane zostało w tym celu, aby przeliczyć dotychczasowe zaopatrzenie emerytalne, według nowych przepisów. Przepisy te ukażą się lada dzień w dzienniku ustaw.

Choroba Lloyda Georga.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Były premjer Lloyd George ciężko zaniemógł. Lekarze twierdzą, że stan chorego jest bardzo ciężki.

Pożegnanie w Belwederze.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Dziś o godz. 2 po poł. odbyło się w Belwederze śniadanie pożegnalne na cześć opuszczającego Warszawę posła Stanów Zjednoczonych, p. Gibsona. Prezydent Rzplitej udekorował p. Gibsona krzyżem walecznych.

Ks. arcyb. Cieplak w drodze do Warszawy.

Ryga, 12.IV. (P. A. T.)
(Tel. wł. „Iskry“). Przybył tu arcybiskup Cieplak, który wyjechał dziś do Warszawy, gdzie przybędzie w niedzielę, o godzinie 8-ej rano.

* * *

Wczoraj wieczorem zorganizował się komitet dla powitania powracającego z Rosji arcybiskupa Cieplaka. Na czele komitetu stoi ks. prałat Około-Kułak.

Na powitanie biskupa wyjechał na granicę polsko-łotewską do Turmontu, minister kolei, Tyszka, który jest bliskim krewnym arcybiskupa Cieplaka.

Minister Tyszka powita arcybiskupa także w imieniu premjera Grabskiego.

Zagadkowa bomba.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.). Dziś o godzinie 5 i pół rano, w komórce z papierem, w redakcji „Kurjera Porannego“, jeden ze sprzedawców gazet znalazł bombę z zapalnikiem. Bombę przewieziono do 8 komisarjatu policji, gdzie po zbadaniu okazało się, iż posiada ona znaczną siłę wybuchową.

Za skromna pensja.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.). Szereg osób ze świata finansowego i bankowego odmówiło przyjęcia stanowiska naczelnego dyrektora banku polskiego ze względu na niską pensję, wynoszącą tylko 5 miljardów mk. miesięcznie.

Podatek dochodowy.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Przychylając się do starań związku przemysłowców o udzielenie ulg podatkowych, ministerjum skarbu zgodziło się na rozłożenie podatku dochodowego na rok 1924 na 4 raty. Resztę postulatów przemysłowców odrzucono.

Dekoracja.

Warszawa, 12 kwietnia.
(Tel. wł.). Dziś na dziedzińcu zamku, minister spraw wojskowych, generał Sikorski, udekorował krzyżem walecznych pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej klasy, bawiącego w Warszawie przedstawiciela rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Fioresco. Podczas dekoracji obecny był szef sztabu generalnego, gen. Haller i wyższe władze wojskowe.

Podwyższenie podatku gruntowego.

Warszawa 12 kwietnia.
(Tel. wł.) Rada ministrów obradowała wczoraj o podwyższeniu podatku gruntowego o 100 proc. Pierwsza rata płatna jest w ciągu maja. Ta podwyżka uzasadniona jest potrzebą pokrycia wydatków na szkolnictwo powszechne, które w myśl zamiarów poprzedniego rządu, miały być pokryte od 1 maja przez instytucje samorządowe.

MILJONOWKA.

Warszawa, 12 kwietnia.
W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wyszedł z koła numer 0.666.028 sprzedany w Warszawie.

Pogoda na dziś.

Temperatura zrana od +1 do +6 stopni, pochmurno, mgła przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry kierunków zmiennych.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 12 kwietnia
Dolary — 9.250.000.
Funty — 40.100.000.
Franki franc. — 552.000.
Franki szwajc. — 1.620.000
Liry włoskie — 411.000
Korony czes. — 269.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.— 4.940.000

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk 12 kwietnia
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.77
1 miljon mkp. — 0,62.

NADESŁANE.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rew. III-go, zam. w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2 Wacław Włoczewski w myśl art. 1148 i 1149 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 lipca 1924 roku o godz. 10 rano, w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się w drodze działów sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, t. j. dwuch osad włościańskich zapisanych w tabeli nadawczej wsi Strzemieszyce-Wielkie „Folwark“ pod Nr. 139 i 140, położonych obok siebie ogólnej przestrzeni jedeo mórg i 291 prętów kwadratowych, położonych w pobliżu stacji kolejowej Strzemieszyce; wraz z budynkami na tych osadach się znajdującemi, a mianowicie: dom drewniany o siedmiu ubikacjach dwóch facjatach, oficyna murowana na piwnicach o 3 ubikacjach i rozmaite inne budynki oraz ogród owocowy. — Część powyższej przestrzeni, t. j. 25 metrów kwadratowych, dzierżawiona jest przez Pawła Miernika, który wybudował sobie dom na takowej; do sprzedawanej nieruchomości należy również dwie działki ziemi obok położone o przestrzeni ogólnej 30 prętów kwadratowych.

Wyżej powołana nieruchomość należy w części do małż. Górał a w części do sukcesorów po Wawrzyńcu Plesie i jest za wyjątkiem dzierżawionej części w posiadaniu tych ostatnich, do licytacji oceniona na 500.000.000 mkp. i życzący sobie wziąć udział w takowej winni złożyć 10 proc. sumy szacunkowej jako wadjum do rąk prowadzącego sprzedaż komornika lub kasy sądowej; waluta obowiązywać będzie prawny obieg w tym dniu w Państwie mająca. Akta wyżej powołanej sprawy przeglądać można w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu codziennie.

2601 Komornik Sądowy Włoczewski.

Ostrzeżenie!

2600

Ponieważ żona moja JÓZEFA KLIMKIEWICZ obecnie zamieszkała przy ul. Wiejskiej Nr. 16 od dłuższego czasu wiedzie życie zniesławiające mnie — zmuszony byłem w październiku 1923 r. zerwać pożycie małżeńskie występując z procesem rozwodowym. Wobec powyższego ostrzegam latwowiernych, ażeby żonie mojej nie udzielali w imieniu moim kredytów ani nie zawierali żadnych umów ponieważ za nie odpowiadać nie będę.

Sosnowiec ul. Wiejska 23. Teodor Klimkiewicz.

Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcijan w Sosnowcu

zawiadamia swych członków, że w dn. 13 kwietnia 1924 r. odbędzie się w sali Trokadero przy teatrze

nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zgromadzenia i wybór prezydjum.
2) Sprawa zmiany statutu.
3) Zatwierdzenie zmienionego statutu przez ogólne zgromadzenie.
4) Wybór władz związku w myśl statutu.

Zgromadzenie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 2 po poł., a w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się zgromadzenie w drugim terminie o godz. 3 po poł. prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

2547-1 ZARZĄD.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

K. 381,24 Kp. 1685.23. W. 101.24. Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym dnia 19-20 października 1923 roku po rozpoznaniu sprawy Majera Dawidowicza i innych ósk. z art. 19 cz. 2,24 ust. 2. ust. z dnia 2 VII 1920 r. (poz.449) i na zasadzie art. 19 cz. 1,24 ust. 2 29. 32, 41, 43. 52, ust. z dnia 2 lipca 1920 roku 25 35 k. k. 771, 776 U. P. K. 60 63. p. t. o. k. s. postanowił: Majera Dawidowicza, lat 32, syna Dawida i Ruchli nr. 1 zam. w Sosnowcu uznać winnym, że w dniu 10 lutego 1923 roku w Sosnowcu jako rzeźnik, za przedmiot powszechnego użytku, a mianowicie za mięso żądał i pobierał ceny oczywiście nadmierne, pobierając za 1 klg. po 5,000 mk. zamiast ceny obowiązującej w tym dniu 4 0000 mk. za 1 klg. i ukarać go za to więzieniem na przeciąg 1 miesiąca z ograniczeniem praw przewidzianych w art. 39 k. k. i grzywnę w sumie 1 miljona mk. z przedłużeniem kary w razie nieściągalności tej grzywny przez 1 miesiąc oraz na uiszczenie opłat sądowych w kwocie 3oo tys. mk. Krótką treść wyroku niniejszego ogłosić w miejscowym czasopiśmie na koszt skazanego i wywiesić na dni 14 cie na drzwiach jego sklepu. Na oryginale właściwe podpisy. Sąd Najwyższy w Warszawie w dniu 18 grudnia 1923 r. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Majera Dawidowicza postanowił oddalić takową.

Za zgodność sekretarz urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu
2662 E. Jaroszewicz.

CUKIERNIA „SIELANKA"
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Poleca na święta: PLACKI, BABKI, TORTY, Poleca na święta: baumkucheny, mazurki różnych gatunków, barany, jajka czekoladowe i cukrowe, stoliki ze święconem dla dzieci oraz duży wybór słodyczy.

2316 4



Zaprawy na cukrze
owocowe i likierowe w różnych smakach wielkość: półsetki, setki, 0.3, 0.6, ½ i 1 litrowe.

Esencja octowa
chemicznie czysta 80 % butelki: 40 gr., 80 gr., 200 gr. i luzem na litry.

Esencje likierowe
we wszystkich gatunkach do wyrobu wódek i likierów.

2302-1 POLECA:

FABRYKA ESENCJI i SOKÓW
DROZD i GONIEWICZ
SOSNOWIEC, WAWEL 4.

ZAMÓWIENIA WYKONUJE SIĘ NATYCHMIAST



NADZWYCZAJNA OKAZJA NA LATO!!!

Wobec dużego powodzenia jakie miały nieprzemakalne płaszcze oryginalne francuskie w zeszłym roku, nie byliśmy w stanie wykonać wszystkich zamówień, chcąc jednak w tym sezonie zaspokoić wszystkich życzących sobie mieć oryginalny płaszcz nieprzemakalny z fabryki **J. Diestriez Père et Fils w Paryżu** postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż i sprowadziliśmy wyżej wymienione płaszcze w większej ilości i jeszcze wówczas kiedy kurs franka francuskiego był u nas w Polsce niski, przeto jesteśmy w stanie sprzedawać taniej od wszystkich innych, a mianowicie po 72,500,000 za sztukę. Oryginalny francuski płaszcz „Maxim" (model 1924 r. patrz rysunek) jest niezbędny podczas deszczu, gdyż jest zupełnie nieprzemakalny, a w pogodę zastępuje najelegantsze okrycie, dzięki kroju, fasonowi i wykończeniu. Kolory: popielaty, szary, bez, khaki i przepisowo wojskowy kolor. Na prowincję wysyłamy płaszcze niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia z podaniem życzącego rozmiaru 44, 46, 48, 50 i 52, lub podać prosimy w centymetrach wzrost i szerokość w piecach, z pobraniem pocztowym.

W powodu tego, że jedynym źródłem płaszczy „Maxim" jest firma nasza (wszelkie inne są nie oryginalne) gwarantujemy Sz. P. Klijentom w razie gdyby płaszcz okazał się nie odpowiedni przyjmujemy takowy z powrotem zwracamy pieniądze.

Z zamówieniami prosimy się zwracać do działu płaszczy nieprzemakalnych. **„Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa Jasna 18, Telefon Nr. 243-80 (I piętro).** Hurtownikom, robotnikom i poważniejszym odbiorcom przy większych partjach rabat.

Uwaga. Ceny wyszczególnione w niniejszym ogłoszeniu obowiązują nas przy kursie złotego polskiego 1.800.000.

P. S. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej

2331-

MAGAZYN GALANTERYJNO-PERFUMERYJNY oraz ZABAWKI DZIECINNE
M. ZIOMKA
w Dąbrowie Górniczej

2317-6

po niskich cenach: — poleca w wielkim wyborze

swetry damskie i dziecinne, bieliznę damską, płócienną, krawaty, rękawiczki skórkowe, trykotowe i pół jedwabne, chustki do nosa, pończochy we wszystkich kol., skarpetki męskie i dziecinne, laski i parasole, perfumy, wody kwiatowe i kolońskie, mydła toaletowe, kremy, pudry firm krajowych i zagranicznych i t. d. :—: :—:

2619

Podarki świąteczne

Przemysławka woda kolońska dla znawców

Hajka, Chypre, Róża Polska — wykwintne trwałe perfumy

Pudry Miltona i Maryla hygieniczne- niedościgniony

Przestrzega się przed małowartościowemi falsyfikatami.

Henryk Zak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

Dyrekcja Kopalń Gwarectwa Węglowego Brzeszcze

SPRZEDA: 6 zdekompletowanych rusztów mechanicznych dla kotłów o ogólnej wadze ok. 80 000 kgr., z których otrzymać można ok. 80% łomu żeliwnego.

Oferty z cenami i warunkami kupna uprasza się skierować do Dyrekcji Kopalń Gwarectwa Węglowego Brzeszcze pow. Oświęcim

2616 do dnia 30 kwietnia 1924 roku.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Tapety. Tapety nabywać można tylko u Wł. Czechowskiego naprzeciwko dworca K. W 1661-3

Oszczędność. Tapeta jest tańszą niż malowanie i oszczędza opału w zimie.

Hygiena. Tapety nie wytwarzają pyłu.

Zdrowie. Tapeta w zimie daje ciepło a nie daje pyłu.

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Koltona, Sosnowiec, ul. Kościelna 4 2190-6

Jest do sprzedania plac 175 prętów zaraz, z domem mieszkalnym składającym się z 3 ubikacji, położonym między gruntami Tow. sosnowieckiego. Wiad. w firmie C. G. Schön u portjera. 2337-1

Do sprzedania meble, otomany, materace, kuszetki. Sosnowiec, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 2399-4

Magiel do sprzedania. Wiad. Dąbrowa Sobieskiego 25, Ciaciara. 2409-

Pianino czarne prawie nowe sprzedam, Będzin, księgarnia Smigroda, telefon 23 2544-1

Pracownia gorsetów „ROZALJA" Sosnowiec, ul. Dębińska nr. 11 poleca prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów nadające kształtom piękną linję, pasy do ciąży, pasy lecznicze, napierśniki. Wykwintną wiedeńską i czeską bieliznę po cenach zupełnie niskich, koszule z dobrego płótna po [illegible] milj. 2571-2

Kabrjolet na parę lub na jednego konia mało używany do sprzedania Wiad. w adm. 2572-2

Sprzedam: Encyklopedję angielską „Webster's Complete Dictionary i kompletny aparat do szwejsowania acetylenem. Dubiel, Mysłowice, Modrzejowska 2 a. 2577 1

Sypialnię jasno-dębową, szafę, kanapę, umywalnię, zegar antyczny, rogi, obrazy, łóżko, krzesła, oraz inne meble tanio sprzedam. Towarowa 9 m. 5. 2634

Ważne dla muzyków! Mam na składzie harmonje chromatyczne 24 basy, pótonowe 12 basów i 8 basów gitary, mandoliny włoskie, skrzypce lutnie, smyczki, gramofony, struny wszelkiego rodzaju, organki i wszelkie przybory do instrumentów muzycznych. Sosnowiec, Kościelna 6, Kopeć. 2545 3

Sprzedam otomanę gobelinową i pluszową, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2591-1

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skórki: na futra i obuwie. Nadeszło solidne obuwie: męskie i dziecinne. Sosnowiec ul. 3-go Maja 19. Molicki. 2622

Sprzedam dębową, nową bieliźniarkę Sosnowiec, Sielce, Wronia 4. 2618

Sprzedaje nawóz superfosfatów 18 procentowy, Sosnowiec ul Stara nr. 10. 2549 2

Do sprzedania rower Sosnowiec Staropogońska nr. 37. 2610

Z powodu wyjazdu do sprzedania w Dąbrowie dom murowany o 12 mieszkaniach w tem 3 wolne, cena około 30 miljardów marek. Wiad. „Iskra" Dąbrowa. 2592

Okazyjnie do sprzedania album z markami pocztowemi i Raj Utracony Miltona i Chateubrianda wydanie Paryż 1865 rok. Wiad. skład materjałów piśmiennych W. Czechowskiego. 2611-2

Do sprzedania biurka żaluzjowe i zwyczajne dębowe oraz inne urządzenia biurowe. Biuro Kuchowieckiego, Małachowskiego 9, tel. 12. 2612-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz

Gosposia, któraby się zgodziła również zaopiekowaniem dzieci najchętniej z szyciem, potrzebna. Wiadomość w „Iskrze" 2405-1

Do arytmetyki handlowej kl. V potrzebny korepetytor Sosnowiec Molicki. 2623

Osoba doświadczona umiejąca gotować i reperować potrzebna, Sosnowiec, [illegible] Piłsudskiego 98 2620

Trzynastoletni chłopiec potrzebny do biura inż. Bauera [illegible] ul. 3-go Maja 7., w oficynie. 2608

Natychmiast potrzebny dobry tokarz na 4 — 6 tygodni do Fabryki Haceli „Podkowa" Sosnowiec, Wiejska 5. 2614

Poszukiwane 5 grosze za wyraz.

Mundantka poszukuje zajęcia od 6-ej wieczorem w Będzinie lub Sosnowcu. Zgłoszenia do adm. Iskry pod „Mundantka". 2590-1

Zdolny mechanik szofer z długoletnią praktyką, kawaler. Jeździł na wszystkich maszynach przez półtora roku jeździł u p. generała Lamezana, poszukuje posady od zaraz zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Szofer". 2554-1

Magazynier kawaler rutynowany w działach: technicznym i elektrycznym (6 klas wykształcenia i szkoła handlowa) zmieni posadę również na wyjazd. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Magazynier" 2441

Lokale.
4 grosze za wyraz

Mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią, możliwie z wygodami poszukuje. Dam odstępne, pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 6, sklep. 2499-2

Za wypożyczenie dwu miljardów mk. odstąpię większy lokal z wygodami. Oferty składać pod „Lokal" do kantoru „Iskry" Dąbrowa 2629

Różne.
4 grosze za wyraz.

Szyby do okien posiada na składzie oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące: Polski Zakład Szklarski, Zygmunt Zaydlicz, Będzin, Potockiego 13. 2309-1

Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko Dekarskich Stanisława Mandowskiego. Wykonywa: wszelkie roboty dachowe z materjałów własnych i powierzonych, oferty na żądanie. Hurtowa sprzedaż wanien, wanienek i lamp powozowych Sosnowiec ulica Sienkiewicza 1. Obok teatru. 2313-2

Mieszkanie 2 — 3 pokoje z kuchnią, możliwie z wygodami poszukuje. Dam odstępne pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 6 sklep 2499-1

Pianina, fortepiany przyjmuje do strojenia. Można zamówić listownie, wiad. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2505-1

Parę kamaszy zostawionych w pociągu 9 kwietnia na st. Będzin uczciwy znalazca oddać zechce do filji „Iskra" Dąbrowa za nagrodą albo podać swój adres. 2588-2

Zgubiono 4 weksle: 1 na miljard, a 3 po 100 miljonów na imię J. H. Malec. Ostrzega się przed nabyciem. 2554-1

Poszukuję kilku miljardów mk. na uruchomienie byłego popłatnego handlu w Sosnowcu. Z góry zapewniam świetną korzyść. Zagwarantuję procent ewent. udział w spółce. Zgłoszenia pisemne pod „Prawda" do administracji „Iskry". 2567-1

Poszukuję ucznia z 6 klasy gimn. dla udzielania lekcji chłopczykowi. Wiad. „Iskra" w Dąbrowie. 2592-1

W sobotę zaginął wilczek osiem miesięcy ciemno-szary zwrócić za dużym wynagrodzeniem Sławski Sosnowiec, Leszno 4. 2624

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Skradziono portfel zawierający paszport, papiery wojskowe i różne dokumenty na imię Antoni Pliszka. Uprasza się o zwrot takowych do adm. „Iskry". 2506-1

Marcin Połapczuk zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec. 2548-1

Agnieszka Kośmider zgubiła dowód osobisty, wydany przez powiat Łęczyca 2553-1

Parzuch Nikodem zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Będzin. 2581-2

Szymczyk Stanisław zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd przez kop. „Flora" i kartę z kranszycht. 2583-1

Wolfowicz Herszbajb zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 2584

Leon H[illegible]cnbaum zgubił dowód osobisty wydany przez wójta gminy [illegible]styczów, świadectwo przemysłowe i pokwitowanie pieniężne Sądu Pokoju w Dąbrowie. 2587-2

Suchanek Kazimierz zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd. przez hutę „Paulina" 2589-2

Zgubiono paszport ze stemplem rejestracyjnym 1903, na imię Wolfa [illegible]szajnermana wydany przez starostwo będzińskie. 2632-3

Feliksowi Moskwie skradziono książeczkę wojskową wyd. przez K. D. Żand. Wojsk. w Lublinie i zaświadczenie oraz różne dokumenty. 2619-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dąbrowska 1